

**Marcin Lutomierski**

## BŁĄD NASZ POWSZEDNI

**E***rrare humanum est* – mawiali starożytni Rzymianie. Tak samo rzecz się ma z błędami językowymi, ponieważ każdemu zdarza się je popełniać. Warto jednak zwrócić uwagę na te odstępstwa od normy językowej, które są nie tylko nadzwyczaj rażące, ale przede wszystkim – zaraźliwe, a powtarzane po wielokroć uchodzą za formy poprawne.

### Kłopoty słownikowe

Najobszerniejszy *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego liczy ponad 120 tys. haseł. Podobno statystyczny użytkownik języka polskiego zna kilkanaście tysięcy słów w narodowym języku, a używa – w zależności od stopnia wykształcenia, a także wykonywanej pracy – od kilkuset do kilku tysięcy. Okazuje się jednak, że nawet z tymi pozornie znanymi słowami bywają kłopoty: nierzadko popełniamy bowiem błędy leksykalne, zwłaszcza słownikowe. Oto przykład z telewizji: pewien dziennikarz zapytał swojego gościa, który ten znów bardzo ciepło wspominał „kraj lat dziecińczych”, skąd wziął się u niego *resentyment* do rodzinnych stron...

### Na bakier z fleksją

Jak wiadomo, osobliwą cechą polszczyzny jest fleksyjność, z którą mamy coraz więcej problemów. Słynne zawołanie Ferdynanda Kiepskiego „mam pomysła!” przeniknęło do polszczyzny mówionej i pisanej. Chyba przestało już być traktowane jako (żartobliwy) błąd, skoro słyszymy nieraz zachęty w stylu: *zjedz jogurta* czy *weź kawałek torta*. Niektórzy boją się (oczywiście mówimy to w *cudzysłowie*, a nie *cudzysłowiu*) końcówek -ów, dlatego te osoby np. witają delegację *Amerykan*, wracając z *Bieszczad* i nie wiedzą, jak odmienić: jedna *budowa* – pięć (?). A dla innych czas się zatrzymał, ponieważ wciąż żyją w roku *dwutysięcznym*, tyle że *dwutysięcznym szesnastym*. Natomiast prezenty od Mikołaja albo Gwiazdora otrzymują w dniu, który nazywają *24 grudzień*.

### Jak to złożyć?

W wielu rozmowach, przemówieniach, artykułach i książkach szwankuje także składnia, a przy oka-

zji – logika. Oto przykład: *Podsumowując, baśń jest gatunkiem o dużym potencjale wychowawczym i terapeutycznym*. Chciałoby się zapytać: czy baśń posiada umiejętności podsumowywania? Zapewne nieraz słyszeliśmy również zdania typu: *Sądząc po tematyce obrazów, malarz bezpośrednio nawiązuje do literatury polskiej XIX wieku*. Albo: *Patrząc na lewo, wisi portret Jana Kochanowskiego*. Wydaje się, że im chętniej Polacy używają imiesłów, tym bardziej lekceważą reguły polskiej składni.

### Polityka

Wcale nie lepiej miewa się fonetyka. Bez względu na to, skąd biorą się tego typu błędy, powinniśmy unikać *standartów*, o których tak chętnie i często mówią przedstawiciele wszystkich opcji politycznych. Wybieramy *standardy*. Niestety, niektóre osoby *robiom* także wiele szkód, źle akcentując tak pięknie brzmiące słowa jak choćby *muzyka* czy *polonistyka*®. Jakże często słyszemy paroksyttoniczny akcent tam, gdzie akurat nie jest on mile widziany, np. w formach typu *graliśmy*, *przekonałbyś*, *nauczyliby*.

### Wirusy i inne historie

Popularne i zaraźliwe są konstrukcje pleonastyczne i tautologiczne. Czy można *wrócić z powrotem*? Niestety, coraz częściej okazuje się, że tak. A niektórym z nas udaje się nawet *cofnąć do tyłu* i *kontynuować dalej rozmowę*. Inni próbują zaś *poprawić* i *polepszyć* świat, a niektórzy politycy (przykład z wielu wypowiedzi) starają się rozwiązywać *realne* i *rzeczywiste* problemy gospodarcze Polski. Czy można mieć *odnośnie* tego jakieś wątpliwości? Ze smutkiem odnotujemy, że przymek *do*, który powinien występować po *odnośnie*, jest już gatunkiem zagrożonym wyginieciem. Jak nieraz słyszymy: istnieje *potencjalna* *możliwość*, że za rok *czasu* zaniknie.

### Witam i pozdrawiam

Jak wiadomo, język handlu i marketingu rządzi się swoimi zasadami, które często łamią nie tylko zasady poprawnej polszczyzny, ale i etykiety czy grzeczności językowej. Notorycznie nadużywany jest m.in. zwrot *witam*. Dziś niemal każdy każdego *wita*, bez względu na okoliczności rozmowy, a także stopień znajomości i zażyłości rozmówców. Niewątpliwie jest to wpływ języka współczesnej sprzedaży, w myśl którego np. osoba dzwoniąca lub pisząca do nas po raz pierwszy mówi: *Witam, pani Olu, kiedy możemy spotkać się, żeby przedstawić naszą ofertę?* Na koniec słyszymy lub czytamy: *Pozdrawiam*.

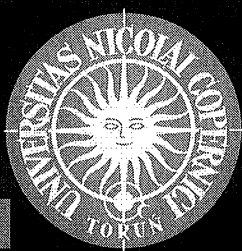
## Co z tą kropką?

Niekiedy kropki unikają zarówno pracownicy, jak i studenci. Dlatego czytamy np. ogłoszenie o konsultacjach *dr Jana Kowalskiego* albo że praca licencjacka została napisana pod kierunkiem *dr Jana Kowalskiego*. Kropka, choć w powyższych przykładach niezbędna, wielu z nas razi i odstrasza. Z kolei kiedy indziej dodaje

się ją tam, gdzie jest zbędna, choćby po skrócie *zł*. Tak to już jest, że kropka zmienia świat, ponieważ skrót *t* oznacza tom, a *t* – tonę lub czas. Chyba czas już kończyć te uwagi o współczesnych błędach językowych. W każdym bądź razie – o, przepraszam: w każdym razie – stawiam już kropkę.

*Autor jest doktorem (czyli w tym przypadku dr.)  
filologii polskiej (przyp. red).*

# GTOS UCZELNI



CZASOPISMO UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Numer 5 (363) Maj 2016 Rok XXV(XLI)

Ukazuje się od 1952 roku ISSN 1230-9710 Cena 2 zł

OJCZYŻNA  
POLSZCZYŻNA

